



Sygn. akt I UK 566/12

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 3 kwietnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Teresa Flemming-Kulesza (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Beata Gudowska

SSN Kazimierz Jaśkowski

w sprawie z odwołania Z. R.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
o prawo do emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 3 kwietnia 2013 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 27 czerwca 2012 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Decyzją z 9 czerwca 2010 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił Z. R. prawa do emerytury. Uznał bowiem, że wnioskodawca legitymuje się tylko 5

latami, 4 miesiącami i 20 dniami okresów pracy w szczególnych warunkach, zamiast wymaganych 15 lat. Nie uwzględniono okresu pracy w Fabryce Mebli od 23 października 1973 r. do 24 marca 1984 r. Wnioskodawca odwołał się od tej decyzji. W toku postępowania Z. R. złożył dodatkowe świadectwo wykonywania prac w szczególnych warunkach, które ZUS uwzględnił, przez co zwiększył się staż pracy w szczególnych warunkach do 11 lat, 6 miesięcy i 28 dni. ZUS nadał staż na stanowisku, że Z. R. nie zgromadził 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Dlatego dnia 7 grudnia 2010 r. wydał kolejną decyzję, którą również odmówił Z. R. prawa do emerytury. Z. R. odwołał się również od tej decyzji.

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w O. wyrokiem z 22 grudnia 2011 r. oddalił odwołania wnioskodawcy.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że z dokumentów znajdujących się w aktach osobowych wynika, że Z. R. rozpoczął pracę w [...] Fabryce Mebli od dnia 23 października 1973 r. na stanowisku: pomoc przy obróbce drewna. Na tym stanowisku pracował do dnia 1 września 1974 r., kiedy to został przeniesiony na stanowisko kierowcy wózka akumulatorowego. Na tym stanowisku pracował do końca zatrudnienia u tego pracodawcy, tj. do dnia 24 marca 1984 r. Ponadto Sąd ustalił na podstawie zeznań świadka M. N. oraz zeznań odwołującego się Z. R., że początkowo praca odwołującego polegała na obrzynaniu płyt wiórowych piłą elektryczną. Następnie przeszedł on do pracy na prasie i produkował płyty wiórowe. Polegało to na tym, że maszyna nasypywała wióry, a następnie maszyna robiła docisk i wytwarzana była płyta, która ważyła 115 kg. Z. R. ładował po 18 wytworzonych przez siebie płyt na wózek akumulatorowy i przewoził je w inne miejsce. Świadek M. N. zeznał, że on pracował na klejowni, czyli na innym etapie produkcji niż odwołujący się. Świadek wiązał szczególne warunki pracy odwołującego z warunkami panującymi na hali tj. zapyleniem, zapachem kleju i amoniaku. Natomiast odwołujący się także uważał, że pracą w szczególnych warunkach była jedynie jego praca przy prasie, bo unosiły się przy tym pyły i był wyczuwalny zapach amoniaku.

Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu BHP na okoliczność czy praca odwołującego w spornym okresie była pracą wykonywaną w szczególnych warunkach. Biegły Z. B. stwierdził, że Z. R. wykonywał pracę w szczególnych

warunkach w spornym okresie. Stwierdził, że były to prace wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w transporcie w Wykazie A, dziale VIII pkt 1 oraz dziale VI pkt 7 prace w klejowniach.

Sąd dopuścił dowód z opinii biegłej z zakresu BHP I. M. Biegła w swej opinii doszła do odmiennych wniosków i uznała, że praca Z. R. w okresie od 23 października 1973 r. do dnia 24 marca 1984 r. nie była pracą wykonywaną w szczególnych warunkach. Stwierdziła, że praca odwołującego nie była pracą, o której mowa w wykazie A dziale VI pkt 7 rozporządzenia. Są tam bowiem wymienione prace w klejowniach z użyciem klejów zawierających rozpuszczalniki organiczne. Tymczasem z zeznań świadka M. N. wynika, że Z. R. nie pracował w klejowni, a jedynie praca przy prasie na klejowni jest pracą wykonywaną w szczególnych warunkach. Nadto biegła stwierdziła również, że praca kierowcy wózka akumulatorowego nie jest pracą wykonywaną w szczególnych warunkach. Nie można jej bowiem zaliczyć do działu VIII pkt 1 wykazu A, gdyż dział ten odnosi się jedynie do transportu i łączności. Niezależnie od tego biegła stwierdziła, że brak jest podstaw do zakwalifikowania tej pracy jako jednej z prac wymienionych w tym punkcie tj. nie była to ciężka praca załadunkowa i wyładunkowa, nie był to również przeładunek materiałów sypkich, pylistych, toksycznych, żrących lub parzących w transporcie.

Z tak brzmiącą opinią nie zgodził się wnioskodawca. Podkreślił, że otrzymywał za tę pracę „dodatek szkodliwy”.

Sąd Okręgowy uznał, że należy oprzeć ustalenia o opinię wydaną przez biegłą I. M., a pominąć opinię Z. B.

Sąd miał w tym względzie na uwadze, że Z. B., wydając swą opinię, oparł się na tezie, że odwołujący się pracował w klejowni i dlatego zaliczył jego pracę do prac wykonywanych w szczególnych warunkach. Sąd podniósł jednak, że biegły Z. B. nie dysponował żadnymi środkami dowodowymi, które uprawniałyby go do postawienia takiej tezy. Zatem w tym zakresie jego opinia jest gołosłowna i nie znajduje potwierdzenia ani w materiale dowodowym, którym dysponował w trakcie jej sporządzania ani w materiale dowodowym zgromadzonym po jej wydaniu. Nadto biegły Z. B. nie uzasadnił, w ocenie Sądu, dlaczego pracę odwołującego jako kierowcy wózka akumulatorowego uznał za pracę w szczególnych warunkach.

Biegły ograniczył się w tym zakresie jedynie do wskazania działu i punktu z rozporządzenia, do którego przypisał tę pracę. Punkt wymienia szereg różnych prac i zadaniem biegłego było wskazanie, do której pracy można ją zaliczyć. Mając na uwadze braki i luki tej opinii oraz brak uzasadnienia, dlaczego biegły ocenił, iż praca odwołującego się w spornym okresie była pracą w szczególnych warunkach - Sąd uznał, że takiej opinii oprzeć się nie można.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, opinia biegłej I. M. została wydana w oparciu o całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Biegła dysponowała opinią sporządzoną przez biegłego Z. B., a jednak doszła do odmiennych wniosków, przy czym swe stanowisko szczegółowo uargumentowała. Zagłębiła się w specyfikę pracy odwołującego się przy prasie. Opisała szczegółowo, na czym polega praca na różnych rodzajach pras i jakie szkodliwe czynniki wiążą się z tą pracą. Sąd w całości podzielił stanowisko przedstawione przez biegłą, że jedynie praca wymieniona w rozporządzeniu w dziale odpowiadającym specyfice zakładu pracy, w którym pracował odwołujący, może być brana pod uwagę, przy ocenie, czy była to praca w szczególnych warunkach.

Sąd Okręgowy konstatował, że skoro Z. R. pracował w fabryce mebli, to jego pracę można jedynie rozpatrywać w kategoriach stanowisk wymienionych w dziale VI rozporządzenia, odnoszącym się do przemysłu drzewnego. Analiza prac wyszczególnionych w tym dziale prowadzi do wniosku, że jedynie praca w klejowniach z użyciem klejów zawierających rozpuszczalniki organiczne jest pracą wykonywaną w szczególnych warunkach. Tymczasem odwołujący się w klejowni nie pracował. Wobec powyższego nie jest pracą w szczególnych warunkach praca „na prasie” ani praca kierowcy wózka akumulatorowego.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji otrzymywanie „dodatku szkodliwego” nie jest tożsame z wykonywaniem pracy w szczególnych warunkach. Dodatek ten otrzymuje się za pracę wykonywaną w warunkach środowiskowych, w których stężenia i natężenia czynników szkodliwych dla zdrowia przekraczają najwyższe dopuszczalne normy albo w warunkach, w których niemożliwe było zachowanie innych higienicznych norm pracy. Natomiast aby uznać, że dana praca jest pracą wykonywaną w szczególnych warunkach - musi ona być wyszczególniona w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku

emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.).

Apelację od powyższego wyroku złożył odwołujący się.

Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 27 czerwca 2012 r. zmienił zaskarżony wyrok i poprzedzające go decyzje Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 9 czerwca 2010 r. i 7 grudnia 2010 r. i przyznał Z. R. prawo do emerytury poczynając od dnia 1 czerwca 2010 r.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że Sąd pierwszej instancji wydając zaskarżony wyrok dopuścił się naruszenia przepisów prawa materialnego tj. art. 32 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.) oraz § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., które w rozpoznawanej sprawie mają zastosowanie na podstawie art. 184 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj powierzanej mu pracy. Praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Decydującą rolę w analizie charakteru pracy ubezpieczonego z punktu widzenia uprawnień emerytalnych ma zatem możliwość jej zakwalifikowania pod którąś z pozycji wspomnianego załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów. Jak zaznaczył Sąd drugiej instancji, w świetle art. 32 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych pracami w szczególnych warunkach nie są wszelkie prace wykonywane w narażeniu na kontakt z niekorzystnymi dla zdrowia pracownika czynnikami, lecz jedynie takie, które zostały rodzajowo wymienione w tymże rozporządzeniu. Przepis § 1 ust. 1 rozporządzenia stanowi zresztą, że akt ten ma zastosowanie do pracowników wykonujących prace w szczególnych warunkach lub

w szczególnym charakterze, wymienione w § 4 - 15 rozporządzenia oraz w wykazach stanowiących załącznik do niego.

Przenosząc rozważania na grunt przedmiotowej sprawy Sąd Apelacyjny stwierdził, że nie ulega wątpliwości, co wynika z dokumentów zawartych w aktach osobowych wnioskodawcy, świadectwa pracy wydanego przez pracodawcę w dniu 8 sierpnia 1990 roku, zeznań świadka M. N. oraz samego wnioskodawcy, że w spornym okresie pracy w Fabryce Mebli od 23 października 1973 r. do 24 marca 1984 r. wnioskodawca zajmował stanowiska: pomocnika przy obróbce drewna do dnia 1 września 1974 r. i do dnia 24 marca 1984 r. łączył pracę na stanowisku operatora prasy z pracą na stanowisku kierowcy wózka akumulatorowego, którą wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Prace te zostały przez biegłego z zakresu BHP Z. B. zaliczone do prac wykonywanych w warunkach szkodliwych, jako wymienione w wykazie A, dziale VIII pkt 1 (ciężkie prace załadunkowe i wyładunkowe) oraz dziale VI pkt 7 (prace w klejowniach z użyciem klejów zawierających rozpuszczalniki organiczne), stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze oraz w dziale VI pkt 7 ppkt 7 wykazu A załącznika nr 1 do zarządzenia nr 7 Ministra Przemysłu Chemicznego i Lekkiego z dnia 7 lipca 1987 roku w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w zakładach pracy resortu przemysłu chemicznego i lekkiego (Dz.Urz.M.P.Ch.iL. z 1997 r. nr 4) - operator pras wykonujący prace w klejowniach z użyciem klejów zawierających rozpuszczalniki organiczne - oraz w dziale VIII pkt 1 ppkt 4 - ciężkie prace załadunkowe i wyładunkowe - operator maszyn, urządzeń i sprzętu przeładunkowego.

Jak zaznaczył Sąd drugiej instancji, odmawiając wnioskodawcy prawa do emerytury Sąd pierwszej instancji oparł się przede wszystkim na opinii biegłej z zakresu BHP I. M., która stwierdziła, że w związku z tym, że wnioskodawca nie pracował w klejowni oraz nie wykonywał ciężkiej pracy załadunkowej i wyładunkowej, to do stażu pracy w warunkach szczególnych nie można mu zaliczyć prac wykonywanych na stanowisku operatora prasy i kierowcy wózka akumulatorowego. Sąd Apelacyjny nie podzielił jednak opinii biegłej I. M.

Sąd Apelacyjny wskazał, że wykazy resortowe wydane na podstawie § 1 ust. 2 i 3 rozporządzenia z 1983 r. muszą być dostosowane do treści załącznika, w którym zawarty jest kompletny wykaz stanowisk pracy wykonywanej w szczególnych warunkach. Gdy więc określają - niezgodnie z załącznikiem do rozporządzenia w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w warunkach szczególnych lub szczególnym charakterze - stanowiska pracy, których wykonywanie uprawnia do nabycia prawa do emerytury w wieku obniżonym, nie wywołują skutków przewidzianych w art. 32. Podobnego skutku nie wywołuje również zakwalifikowanie przez pracodawcę dla celów emerytalno-rentowych (np. w zakładowym układzie zbiorowym) stanowiska pracy, nieobjętego wykazami stanowiącymi załączniki do rozporządzenia w sprawie wieku emerytalnego, jako zatrudnienia wykonywanego w szczególnych warunkach. Sąd drugiej instancji przypomniał, że na mocy wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie sygn. akt P 17/03 przepis art. 32 ust. 2 utracił moc w zakresie, w jakim posługiwał się określeniem "w podmiotach, w których obowiązują wykazy stanowisk ustalone na podstawie przepisów dotychczasowych" (ostatecznie fragment ten został skreślony od dnia 1 stycznia 2009 r. na mocy art. 46 pkt 1 lit. a ustawy). Natomiast pozostawione w art. 32 ust. 4 odesłanie do "przepisów dotychczasowych" może odnosić się wyłącznie do tych przepisów rozporządzenia w sprawie wieku emerytalnego (§ 2 ust. 1, § 4-8a i § 9-15), które regulują materię ustawową, czyli wiek emerytalny, rodzaj prac lub stanowisk oraz warunki, na podstawie których osobom wykonującym te prace przysługuje prawo do emerytury w wieku obniżonym. W związku z tym niezbędną przesłanką uznania danego zatrudnienia za szczególne jest wykonywanie pracy stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym nie tyle na danym stanowisku, lecz w ramach rodzajowo wyodrębnionego wykazu prac szczególnych (wykaz A stanowiący załącznik do rozporządzenia w sprawie wieku emerytalnego).

Zatem, zdaniem Sądu Apelacyjnego, prawa do emerytury nie implikuje zakwalifikowanie przez pracodawcę stanowiska nieobjętego załącznikiem do rozporządzenia do prac wykonywanych w szczególnych warunkach. I odwrotnie - niewymienienie określonych pracodawców w wykazach resortowych nie przesądza o niemożności zakwalifikowania świadczonych u nich prac jako prac

wykonywanych w szczególnych warunkach, jeśli odpowiadają one kryteriom wynikającym z załącznika do rozporządzenia. Ponadto wprawdzie wykazy resortowe i zakładowe nie stanowią samodzielnej podstawy zaliczenia danego rodzaju zatrudnienia do prac w szczególnych warunkach, jednak mogą być one pomocne przy wykładni przepisów rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Sąd Apelacyjny uznał, że wbrew ocenie Sądu pierwszej instancji, praca wnioskodawcy w spornym okresie wykonywana była w szczególnych warunkach. Wykonywana była w tej samej hali produkcyjnej i w tych samych szkodliwych warunkach tj. przy takim samym zapyleniu, zapachach kleju i amoniaku w powietrzu, co praca świadka M. N., który pracował na stanowisku klejarza. Tym bardziej, że stanowisko operatora prasy położone było w tej samej części hali, w której odbywało się klejenie materiałów, w sąsiedztwie stanowisk klejarzy. Poza tym, Sąd uznał, że „tego typu praca, operatora pras, charakteryzuje się - podobnie jak praca klejarza - uczestnictwem w przebiegu procesu klejenia, bowiem oczywistym jest, że do wytworzenia płyty wiórowej używa się nie tylko wiórów ale też klejów zawierających rozpuszczalniki organiczne. Poza tym praca wnioskodawcy przez cały czas była wykonywana w części hali określonej jako klejownia bezpośrednio przy użyciu klejów zawierających rozpuszczalniki organiczne, co jednoznacznie wynika z zeznań wnioskodawcy i świadka M. N. Poza tym w dziale VI pkt 7 ppkt 7 wykazu do zarządzenia nr 7 Ministra Przemysłu Chemicznego i Lekkiego z dnia 7 lipca 1987 roku w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w zakładach pracy resortu przemysłu chemicznego i lekkiego, stosowanego pomocniczo do załącznika rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, stanowisko operatora pras w klejowniach z użyciem klejów zawierających rozpuszczalniki organiczne zostało wyodrębnione jako praca w warunkach szczególnych”.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, pracę wnioskodawcy w charakterze kierowcy wózka akumulatorowego, również należałoby uznać jako pracę w szczególnych

warunkach. Wprawdzie, jak zaznaczył Sąd drugiej instancji, biegli zaliczyli ją „do działu VIII pkt 1 wykazu do rozporządzenia i dział VIII pkt 1 ppkt 4 wykazu zarządzenia - ciężkie prace załadunkowe i wyładunkowe - operator maszyn, urządzeń i sprzętu przeładunkowego. Natomiast, w ocenie Sądu Apelacyjnego - nie podważając poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 15 listopada 2000 r. sygn. akt II UKN 39/00 odnośnie konieczności zaliczania wykonywanych w szczególnych warunkach prac do różnych, odrębnych działów - pracę tę należałoby zakwalifikować do działu VI pkt 7 prace w klejowniach z użyciem klejów zawierających rozpuszczalniki organiczne, stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze oraz do działu VI pkt 7 ppkt 1 wykazu A załącznika nr 1 do zarządzenia nr 7 Ministra Przemysłu Chemicznego i Lekkiego z dnia 7 lipca 1987 roku w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w zakładach pracy resortu przemysłu chemicznego i lekkiego (Dz.Urz.M.P.Ch.iL. z 1997 r. nr 4) - operator maszyn i urządzeń wykonujący prace w klejowniach z użyciem klejów zawierających rozpuszczalniki organiczne”.

Sąd podkreślił, że praca wnioskodawcy jako kierowcy wózka akumulatorowego realizowana była w klejowni hali, a nie na terenie całego zakładu, w takich samych szkodliwych warunkach, i miała charakter pomocniczy oraz techniczny w stosunku do pracy wykonywanej na stanowisku operatora prasy. Polegała na zdjęciu z prasy wytworzonej płyty i przeniesieniu jej w inne miejsce. Nie odnosiła się do pracy w transporcie tylko w przemyśle drzewnym. W hali, w której pracował wnioskodawca i świadek M. N. znajdowały się wyłącznie stanowiska dotyczące klejenia płyt i ich prasowania. W innych halach przebiegały inne cykle produkcyjne w zakresie wytwarzania i montażu mebli.

Powyższy wyrok został w całości zaskarżony skargą kasacyjną wniesioną przez organ rentowy, w której zarzucono naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię, „tj.: przepisu art. 32 ust. 1, 2 i 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tj. Dz. U. z 2009r. Nr 153 ze zm.); przepisu § 2 ust.1 i § 4 ust.1 rozporządzenia Rady Ministrów

z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8 poz. 43 ze zm.) w zw. z art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, poprzez uznanie, iż Z. R. spełnia warunki do nabycia prawa do emerytury i dokonanie zmiany decyzji ZUS z dnia 9 czerwca 2010r. i 7 grudnia 2010r. i przyznanie Z. R. prawa do emerytury począwszy od 1 czerwca 2010 r.”

Zarzucono również naruszenie przepisów postępowania w sposób, który ma wpływ na wynik sprawy, „tj.: przepisu art. 278 § 1 kpc, art. 286, art. 233 kpc w związku z art. 382 kpc i art. 391 § 1 kpc poprzez niepodzielenie stanowiska biegłej sądowej z zakresu BHP I. M., wyrażonego w opinii dopuszczonej przed sądem I instancji, wedle której praca ubezpieczonego w spornym okresie nie była pracą świadczoną w warunkach szczególnych i dokonanie własnych ustaleń w przedmiocie oceny charakteru pracy ubezpieczonego z pominięciem zasad wyrażonych w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze; art. 328 § 2 kpc w związku z art. 391 § 1 kpc przez wadliwe uzasadnienie zaskarżonego wyroku w zakresie wykładni § 2 i § 4 rozporządzenia z 7 lutego 1983r. odnośnie pojęcia pracy wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku pracy w warunkach szczególnych”.

Wskazując na powyższe wniesiono o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 27 czerwca 2012 r. w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania wraz z orzeczeniem o kosztach zastępstwa prawnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna ma uzasadnione podstawy.

Sąd Apelacyjny dokonał zmiany wyroku Sądu pierwszej instancji poczyniwszy odmienne ustalenia faktyczne. Uczynił to nie podzieliwszy opinii biegłej, na którym to dowodzie Sąd Okręgowy oparł (w decydującym zakresie) swe ustalenia a także ustalając istotne fakty na podstawie tych samych dowodów (zeznań świadka i samego ubezpieczonego) lecz po wyciągnięciu z nich

odmiennych wniosków. Zgodnie z art. 382 k.p.c. Sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji i w postępowaniu apelacyjnym. Według utrwalonego i niekwestionowanego poglądu orzecznictwa, Sąd drugiej instancji może dokonać odmiennych ustaleń niż te, które stanowiły podstawę wyroku sądu pierwszej instancji, nawet na podstawie tych samych dowodów, jednakże winien w takiej sytuacji przekonująco uzasadnić odmienną ocenę.

W tej sprawie kluczowe znaczenie miało ustalenie obowiązków pracowniczych wykonywanych przez ubezpieczonego w spornym okresie a następnie określenie, czy odpowiadają one któremuś ze stanowisk wymienionych w wykazie A stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.). W istocie rzeczy, ponieważ ubezpieczony pracował w fabryce mebli, mogło chodzić jedynie o zakwalifikowanie jego pracy jako wykonywanej w klejowniach z użyciem klejów zawierających rozpuszczalniki organiczne (pkt 7 Działu VI obejmującego prace wykonywane w leśnictwie, przemyśle drzewnym i papierniczym). Sąd pierwszej instancji ustalił, że ubezpieczony nie pracował w klejowni. Sąd Apelacyjny, opierając się na zeznaniach świadka i strony oraz „nie dzieląc opinii biegłej”, ustalił, że pracował on w klejowni. Takie odmienne ustalenie wymagało przekonującego uzasadnienia, którego zabrakło. Sąd ustalił, że praca wnioskodawcy odbywała się w sąsiedztwie stanowisk klejarzy a „oczywistym jest, że do wytworzenia płyty wiórowej używa się nie tylko wiórów ale też klejów zawierających rozpuszczalniki organiczne”. Pracę wnioskodawcy na stanowisku kierowcy wózka akumulatorowego Sąd Apelacyjny również zaliczył do prac w klejowniach z użyciem klejów zawierających rozpuszczalniki organiczne, wymienionych w pkt 7 działu VI wykazu A. Taka subsumcja nie została oparta na odpowiednio ustalonych faktach, zatem prawo materialne Sąd zastosował do niedostatecznie ustalonego stanu faktycznego.

Sąd drugiej instancji nie podał, na czym oparł swe ustalenie, że wnioskodawca pracował w klejowni (przy czym chodzi o pracę wykonywaną stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym n danym stanowisku pracy - § 2

ust. 1 powołanego rozporządzenia z 7 lutego 1983 r.), w dodatku z użyciem klejów zawierających rozpuszczalniki organiczne. Używanie tego rodzaju klejów nie może być uznane za „oczywiste”. Ta okoliczność nie może być uznana za fakt powszechnie znany, niewymagający dowodu w rozumieniu art. 228 § 1 k.p.c. Ustalenie tego, czy wnioskodawca pracował „w klejowni z użyciem klejów zawierających rozpuszczalniki organiczne” było dokonane w pierwszej instancji na podstawie dowodu z opinii biegłej z zakresu bhp, która analizowała zakres obowiązków ubezpieczonego w kontekście pracy na różnych rodzajach pras. Polemika z opinią tej biegłej wymagała – w sytuacji gdy Sąd uznał ją za nieprzekonującą – zażądania opinii dodatkowej tej samej biegłej lub innego biegłego. Nie jest wystarczające zadeklarowanie przez Sąd, że opinii nie podziela. Sąd Najwyższy jednolicie przyjmuje w swym orzecznictwie, że polemika z opinią biegłego, ustalenie powiązań między już ustalonymi (na podstawie opinii biegłego) faktami, wymaga przeprowadzenia dowodu z uzupełniającej opinii albo przynajmniej ustnego wyjaśnienia złożonej opinii uznanej za budzącą wątpliwości. Stanowi o tym art. 286 k.p.c., według którego, sąd może zażądać ustnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie, może też w razie potrzeby zażądać dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych. Zwrot „może” nie oznacza dyskrejonalnego uprawnienia sądu. Oznacza obowiązek zażądania wyjaśnienia lub dodatkowej opinii wówczas, gdy konieczne jest ustalenie okoliczności wymagającej wiadomości specjalnych a ocena dowodu z dotychczas wydanej opinii prowadzi do wniosku o nieprzydatności tego środka dowodowego z uwagi na nieprzekonujące lub budzące wątpliwości stwierdzenia. Takie stanowisko prezentował Sąd Najwyższy między innymi w wyrokach z 26 lipca 2011 r. (I UK 29/11, LEX nr 1026622) i z 10 stycznia 2012 r. (I UK 235/11, LEX nr 1129324) i powołanych w nich wcześniejszych orzeczeniach. Sąd Apelacyjny zaniechał tego obowiązku, czym naruszył art. 278 § 1 k.p.c. i art. 286 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c. Tym samym odnoszące się do tych przepisów podstawy skargi kasacyjnej organu rentowego okazały się uzasadnione. Należy uznać za uzasadnione również podstawy skargi obejmujące zarzuty naruszenia prawa materialnego: art. 32 ust. 1, 2 i 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze

zm.), § 2 ust. 1 i § 4 ust. 1 (odsyłającego do wykazu A) powołanego wyżej rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w związku z art. 184 ustawy emerytalnej. Z tych przepisów wnioskodawca wywodzi swe żądanie i na ich podstawie Sąd Apelacyjny je uwzględnił, jednakże dokonał tego do niedostatecznie, nieprawidłowo ustalonego stanu faktycznego.

Z tych względów skarga została uwzględniona, co powodowało konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).